



# KOMENTARZ

Nr 46, 9 września 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płociennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Komentarz PISM: Wzrost napięć w stosunkach Brazylii i UE

**Marek Wąsiński, Bartłomiej Znojek**

Krytyczny stosunek w Unii Europejskiej wobec polityki brazylijskiego rządu Jaira Bolsonaro w sprawie ochrony klimatu i spór wokół rozwiązania problemu rozległych pożarów Amazonii przyniosły wzrost napięć we wzajemnych stosunkach. Dla UE, dla której przeciwdziałanie zmianom klimatycznym ma charakter priorytetowy, nieskuteczna ochrona Amazonii przez Brazylię może stać się powodem do zablokowania przyjęcia porozumienia z Mercosurem.

### **Co w polityce rządu Bolsonaro budzi niepokój UE?**

Już w kampanii wyborczej Bolsonaro zapowiadał wyjście z porozumienia paryskiego oraz prymat działalności gospodarczej (główniej rolniczej) nad ochroną środowiska. Jako prezydent elekt zrezygnował z organizacji konferencji klimatycznej COP25, a od objęcia urzędu dąży do rozluźnienia krajowych przepisów ochrony środowiska, w tym obniżenia kar za ich łamanie. Rząd skonfliktował się z organizacjami pozarządowymi, a prezydent podważa dane o gwałtownym wzroście tempa wylesiania w Amazonii opracowywane przez INPE (państwowy instytut monitorujący stan puszczy) i zwolnił jego szefa. Dodatkowo konflikt wokół Funduszu Amazonii (Brazylia powołała go w 2008 r., aby pozyskiwać środki na ochronę puszczy) skłonił jego głównych płatników – Niemcy i Norwegię – do zawieszenia finansowania.

### **Dlaczego pożary w Amazonii spowodowały wzrost napięć w stosunkach brazylijsko-unijnych?**

Rozległe pożary w puszczy w sierpniu – wywołane m.in. wypalaniem lasów – stały się podstawą oskarżeń organizacji pozarządowych oraz części polityków w UE, że to rząd Bolsonaro doprowadził do przyspieszenia degradacji Amazonii. Najmocniej Brazylię krytykował prezydent Francji, podkreślając, że pożary Amazonii to problem globalny, i grożąc zablokowaniem przyjęcia umowy UE–Mercosur. Finlandia (obecnie pełniąca prezydencję w UE) proponowała wprowadzenie zakazu importu wołowiny, by wyrzucić presję na Brazylię. Rząd Bolsonaro potraktował zarzuty i próby presji jako atak na suwerenność Brazylii i działania motywowane politycznie. Początkowo odrzucił też 20 mln dol. przeznaczonych przez państwa G7 na gaszenie pożarów – środkami tymi dysponuje Chile, wspomagając akcję gaśniczą w różnych państwach regionu.

### **Czy obecne napięcia wpłyną na proces zatwierdzania umowy UE–Mercosur?**

Wątpliwości w UE co do skuteczności ochrony Amazonii przez Brazylię mogą doprowadzić nawet do odrzucenia umowy z Mercosurem, tym bardziej że zakończenie negocjacji umożliwiła rezygnacja Brazylii z wyjścia z porozumienia paryskiego. Umowa stała się zatem narzędziem nacisku na rząd Bolsonaro w sprawach jego polityki klimatycznej. Obecnie w procesie przyjmowania umowy szczególnie państwa obawiające się importu produktów rolno-spożywczych z Brazylii, m.in. Francja i Irlandia, będą za odrzuceniem porozumienia. Wątpliwości wyrazili też szef Rady Europejskiej, część europosłów i władze Luksemburga. Z kolei Niemcy, Hiszpania i Wielka Brytania, choć negatywnie oceniają politykę Bolsonaro,

odrzucają takie groźby, argumentując m.in., że umowa UE–Mercosur zawiera postanowienia służące ochronie środowiska.

### **Jakie kroki podjęła Brazylia pod wpływem narastających nacisków?**

Rządowi Brazylii zależy na przyjęciu umowy z UE m.in. ze względu na potencjalne korzyści dla sektora rolno-spożywczego. Pod wpływem narastającej presji władze nasiliły akcję gaszenia pożarów i przeciwdziałania wypalaniu puszczy, a przede wszystkim podjęły próby poprawy wizerunku Brazylii. Prezydent wysłał wojsko do pomocy, utworzył ministerialny sztab kryzysowy i spotkał się z gubernatorami stanów obejmujących obszary Amazonii (apelowali oni o wsparcie finansowe). Wobec napięć z Francją Bolsonaro kładł nacisk na pomoc uzyskaną od USA i Izraela – głównych sojuszników spoza regionu – i Wielkiej Brytanii. Przyjął zaproszenie Kolumbii i Peru na nadzwyczajny szczyt państw amazońskich 6 września. Te działania nie oznaczają jednak odejścia rządu od dotychczasowej koncepcji polityki klimatycznej.

### **Co postanowili uczestnicy szczytu amazońskiego w Kolumbii?**

Przedstawiciele władz Boliwii, Brazylii, Ekwadoru, Gujany, Kolumbii, Peru i Surinamu przyjęli deklarację nazwaną paktem z Leticii na rzecz Amazonii. Dokument zawiera 16 celów, m.in. ulepszenie koordynacji działań i wymiany informacji (np. o nielegalnych działaniach), zalesianie zniszczonych obszarów czy zwiększenie roli kobiet i ludów rdzennych w konserwacji lasów. Sygnatariusze wezwali do wzmocnienia finansowania, w tym egzekwowania zobowiązań różnych państw na rzecz ochrony puszczy. Szczyt służył przejściu inicjatywy w sprawie ochrony Amazonii przez państwa regionu, ale nie jest pewne, na ile postulaty będą przekładać się na realne działania. Dla Bolsonaro spotkanie było okazją do podkreślenia, że o puszczy nie mogą decydować państwa spoza Ameryki Południowej.